

Kabel zasilający 12V

Jadąc do Borska chciałem jechać na GPS. W mojej SV niestety nie ma wtyczki 12V. Postanowiłem sobie zmontować wtyczkę, wraz z przedłużaczem, tak abym mógł podłączyć GPS schowany w tangbagu.

To co przedstawię nie jest żadną filozofią, ale może komuś się przyda.

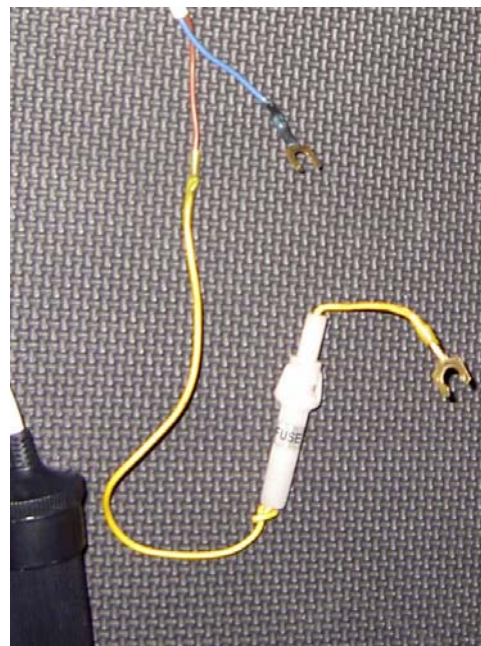
Do zrobienia zasilania 12V potrzebne są 2 konektory widelkowe \varnothing 5mm (2pln), oprawka bezpiecznika + bezpiecznik (ja mam 1A) (obciąłem od starego radia), gniazdo zapalniczki na kabel (1,5pln), przewód dwużyłowy (2pln za 2 metry), izolacja termokurczliwa (nie wiem ile) – wszystko do nabycia w sklepie elektrycznym/samochodowym lub przez Internet.

Konektory lutujemy na końcówki przewodów. Dobrze jest izolować wszystkie połączenia, aby nie było zwarcia. Konektory też powinny być zaizolowane, tak aby wystawały same widelki.

Na przewodzie (+) montujemy oprawkę bezpiecznika jak najbliżej konektora.

Z drugiej strony przewodu lutujemy gniazdo zapalniczki. (-) do obudowy, (+) do „bolca”.

Proponuję pamiętać przed lutowaniem o założeniu na przewód wszystkich opravek, izolacji i innych, tak aby nie trzeba było tego wszystkiego rozłączać.

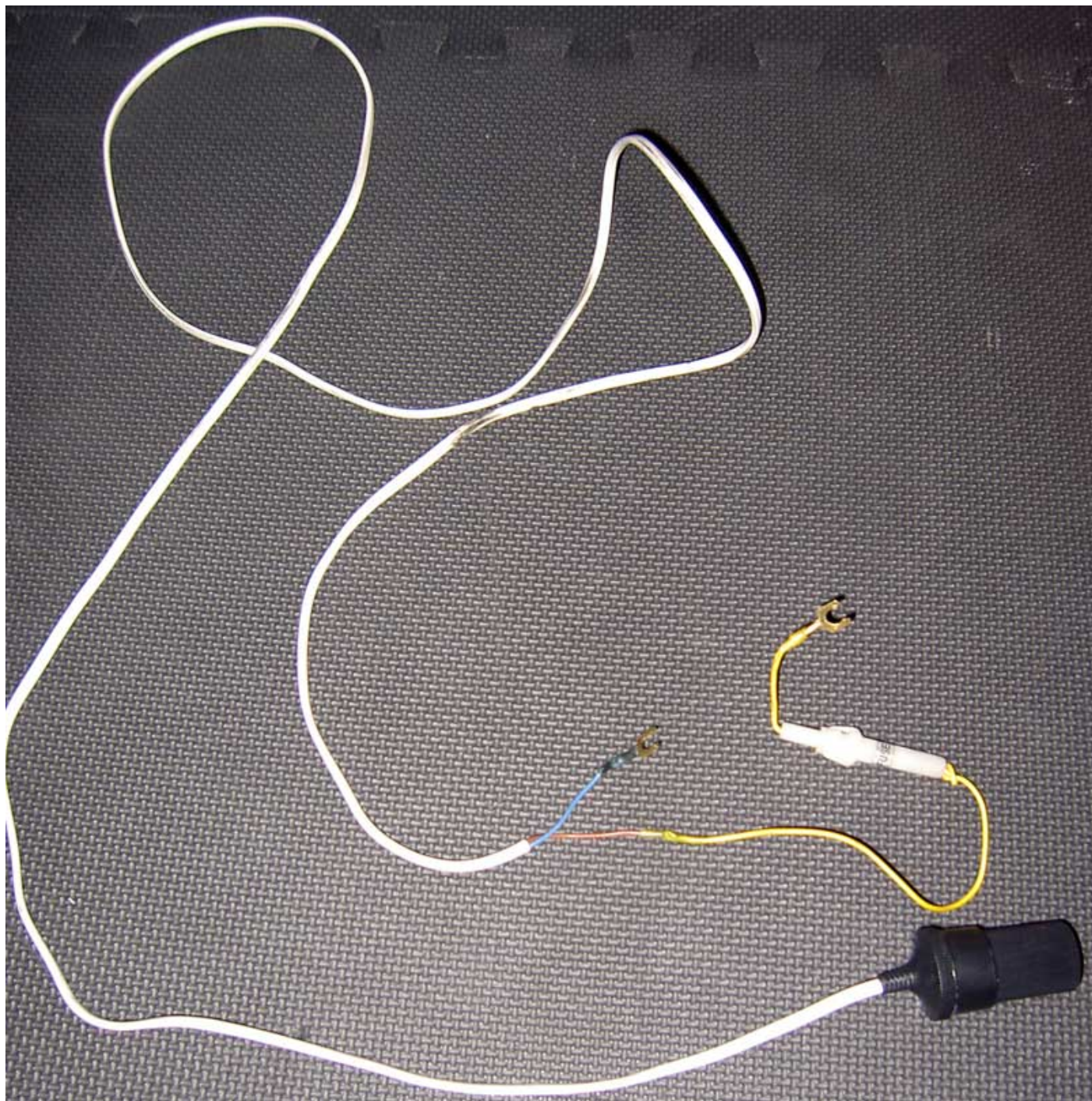


Przewód mamy gotowy. Podłączamy go do akumulatora.



Ja sobie przewód pociągnąłem do tylnego schowka tak, abym mógł go tam chować.

Całość wygląda tak



Milego majsterkowania

figer